

ANDRZEJ MISZTAL

ur. 1964; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, fotografia, ulica Wojciechowska, praca nauczyciela

Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych – jedyna lubelska szkoła, która uczy fotografii

[W szkole na ulicy Wojciechowskiej] pracowałem do pewnego czasu. [Ponieważ] aby [to robić], musiałem mieć własną pracownię. A niestety zdarzyło się tak, że w [moim] studiu [wzniesiono] pożar. [Zrobiono to] celowo, ale nie [było to] wycelowane [tylko w moją pracownię]. Przez miasto szła jakaś grupa ludzi i podpałała obiekty. Spalili [wtedy] kilkanaście [obiektów]. Między innymi ucierpiało moje studio. To był czerwiec, koniec roku szkolnego. Po prostu zostałem bez sprzętu. Czyli nie mogłem prowadzić działalności gospodarczej, [ale też] nie [miałem] na czym uczyć. I można powiedzieć, [że] zostałem jakby wyrzucony. [Ale] nic. Posprzątałem to wszystko. I [rozpoczęły się] wakacje.

Idąc ulicą, [zobaczyłem] ogłoszenie: „Szkoła prowadzi nabór do klasy o profilu fototechnik” [Był] to Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, w [ramach którego] działało] Technikum Usługowo-Gospodarcze. Miedzy innymi [funkcjonował tam] profil fototechnik. W tej chwili nazywa się to: technik fotografii i multimediiów. (Obecnie [szkoła] się mieści na ulicy Lwowskiej.) [To było] w sierpniu. Znowu [pojawiła się we mnie] ta sama myśl jak kilka lat wcześniej: kurczę, przecież nie ma nauczycieli.

Okazało się, że w tej szkole pracuje jeden z moich kolegów. Zadzwoiłem do niego. [Powiedziałem]: „Słuchaj, możesz mnie umówić z panią dyrektorem?” [Odparł]: „Tak, oczywiście” I tak się stało. Zebrałem wszystkie dokumenty, poszedłem na rozmowę do pani dyrektor. [Powiedziała]: „Tak, bardzo chętnie. Ma pan wszystkie kwalifikacje. Natomiast nie wiemy jeszcze, czy zbierze się kierunek. Jeśli [tak], to oczywiście będzie [pan] pracował” [Byłem] trochę zrezygnowany, ale nic –czekałem. Chyba trzy dni przed rozpoczęciem roku szkolnego zadzwoniła pani dyrektor i [powiedziała]: „Zapraszam do pracy”

[W ten sposób] pracuję w kolejnej szkole już pięć i pół roku. Zacząłem od niespełna połówki etatu, a [teraz mam] już ponad etat. I właściwie trwam na tym kierunku. Uczę przedmiotów zawodowych, ale mam pewne swoje wybrane albo przydzielone

przedmioty: techniki fotografowania, procesy fotograficzne, kompozycja i estetyka. Z [chęcią do nauki] bywa różnie. Jeżeli ktoś kocha tę dziedzinę, to chętnie się uczy. Ale są też jednostki, które trafiają [tam] przypadkowo. Z tym że w tej chwili jesteśmy jedyną szkołą w Lublinie, która uczy w tym kierunku. I mamy bardzo dużo chętnych. Wczoraj mieliśmy drzwi otwarte. Okazało się, że praktycznie moglibyśmy otworzyć dwie klasy o tym profilu.

Data i miejsce nagrania	2018-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"